



Inspi Bajki

GRZEGORZ GLINKA

Grzegorz Glinka

INSPI
BAJKI

2025

© Grzegorz Glinka, 2025

ISBN 978-83-974980-1-3

SPIS TREŚCI

Pod Powierzchnią Pozorów	4
Recepta na Świeży Oddech	8
Bajka o Prawie Przyciągania	11
Igor i Odkrycie Prawdziwego Ja	15
W Pogoni za Szczęściem	19
Harold: Świetlisty Rower	22
Zdrada	28
Ania i Sekret Życiowej Radości	31
Bajka o Czarodzieju Marcinie	35
Niewidzialne Skarby Życia	39
Fryderyk i Tajemnica Samodyscypliny	43
Kwame – Bohater z Afryki	47
Królowa Ekoludka i Zielony Król	50
Magia Bycia Sobą	54
Wojtek i Festyn Równości	58
Łzy Uzdrawienia	62
Tajemnice Energii Wszechświata	66
Święto Zmarłych	70
Sekretne Życie Hermana	73
Warsztaty w Ściemowicach	78
Metafizyczna Wędrówka Oriona	82
Wielkie Marzenie Małego Janka	85
Bajka o Nadziei za Kratami	88
Wigilia, Która Zmieniła Wszystko	92
Od Kołowrotka do Wielkiej Łąki	96
Nina i Sztuka Mądrych Wyborów	99
Droga na Wielką Scenę	103
Unikalna Wędrówka	106
Podróż do Biznesowej Mądrości	110
Opowieść o Uzdrawicielu	114
Burza w Krainie Różnorodności	117
W Poszukiwaniu Siły	122
Widzę Cię	126

Pod Powierzchnią Pozorów

Dawno, dawno temu, w mieście pełnym kolorowych tramwajów i malowniczych uliczek, żył sobie młody chłopak o imieniu Jacek. Choć miał dopiero szesnaście lat, życie nie było dla niego łaskawe. Jacek przeszedł w życiu więcej niż niejeden dorosły. Każdego dnia stawiał czoła wyzwaniom z uśmiechem na twarzy, inspirując innych swoją odwagą.

Pewnego dnia, kiedy wracał ze szkoły, wsiadł do zatłoczonego tramwaju, zajął wolne miejsce i zaczął rozmyślać o swojej przeszłości. Słońce świeciło przez okno, a miasto za oknem tętniło życiem. Jacek był zmęczony po długim dniu, ale jego umysł wciąż pracował pełną parą, snując marzenia o tym, kim chciałby zostać.

Na kolejnym przystanku do tramwaju wsiadła starsza pani, ciężko oddychając po szybkim marszu. Rozejrzała się, szukając wolnego miejsca, ale żadnego nie znalazła. Zwróciła więc wzrok na Jacka, siedzącego samotnie na siedzeniu. Starsza pani zaczęła głośno narzekać:

– Ach, ta dzisiejsza młodzież! Tylko siedzą i nie ustępują miejsca starszym.

Do rozmowy dołączyło kilka innych starszych osób, które również miały swoje zdanie na temat młodego pokolenia.

– Za naszych czasów było inaczej, młodzi nie mają szacunku – rozbrzmiewały komentarze w tramwaju.



Jacek słyszał każde słowo i czuł na sobie wzrok starszej pani, która czekała, aż wstanie i ustąpi jej miejsca. Czuł narastające ciśnienie i poczucie winy, choć nie wiedział, co

robić. Chciał ustąpić miejsca, ale wiedział, że ma swoje powody, by siedzieć. W tym momencie tramwaj zatrzymał się gwałtownie, rzucając pasażerów do przodu. Jacek z trudem utrzymał równowagę, co zwróciło uwagę innych podróżnych.

Chłopak poczuł, że musi coś zrobić, aby zakończyć te narzekania. Powoli wstał ze swojego miejsca, podciągnął nogawkę spodni i ujawnił protezę zamiast nogi. W tramwaju zapadła cisza. Starsza pani, zdumiona, zrozumiała, że nie zawsze pozory odpowiadają rzeczywistości. Z zakłopotaniem spuściła wzrok i szepnęła:

– Przepraszam cię, młody człowieku.

Inni pasażerowie patrzyli na Jacka z mieszanką podziwu i wstydu. Zrozumieli, że nie znali całej historii, i ich osąd był pochopny. Jeden ze starszych panów podszedł do Jacka, po czym przemówił:

– Jesteś naprawdę odważny. Dziękuję, że nas nauczyłeś ważnej lekcji.

Jacek uśmiechnął się łagodnie i powiedział:

– Nie ma sprawy, proszę pana. Wszyscy mamy swoje trudności, ale szacunek należy się każdemu, bez względu na wiek.

Morał: Szanujmy innych, bo każdy z nas nosi swoje własne brzemie. Nie oceniamy ludzi na podstawie pozorów, bo możemy nie znać ich historii i trudności, z którymi się zmagają. Prawdziwy szacunek wynika ze zrozumienia i empatii.

Recepta na Świeży Oddech

W pewnej malowniczej wiosce o nazwie Zębica, gdzie powietrze przesycił zapach kwitnących jabłoni, żył sobie dziadek Henryk. Był to człowiek o sercu pełnym ciepłych opowieści, które snuł wieczorami, gdy tylko słońce zaczynało chować się za horyzont. Każdego wieczoru jego wnuczek, mały Jaś, siadał obok niego, słuchając z zapartym tchem każdej historii, jaką opowiedział dziadek. Jednak mimo radości, jaką dawało mu opowiadanie, dziadek Henryk miał jedno zmartwienie – ostatnio zauważył, że Jaś ma nieco nieświeży oddech.

Pewnego dnia, dziadek postanowił pouczyć Jasia.

– Jasiu, widzę, że twój uśmiech traci swój blask. Czas na małą lekcję o zębach! – powiedział z uśmiechem.

Jaś popatrzył na dziadka ze zdziwieniem.

– Ale dziadku, przecież ja myję zęby codziennie! – odparł.

– Może i tak, ale czy robisz to dokładnie? Nieumytych zębów nie lubi nikt, bo śmierdzą i psują się, tak samo jak nieumytych szczęk! – stwierdził starszy z rodu.

Następnie dziadek Henryk opowiedział Jasiowi, jak kiedyś sam miał podobny problem.

– Byłem młody jak ty i nie dbałem o swoje zęby. Aż pewnego dnia, gdy poszedłem do dentysty, dostałem sztuczną szczękę. I wiesz co? Jeśli jej nie myję, to też śmierdzi!



Jaś zaśmiał się, ale postanowił wziąć sobie do serca rady dziadka. Od tego dnia, mył zęby dokładnie i regularnie, a jego uśmiech stawał się coraz piękniejszy i świeższy.

Lata mijały, Jaś dorósł, a dziadek Henryk zaczynał zapominać o myciu swojej sztucznej szczęki. Jaś, teraz już młody mężczyzna, zauważył, że coś jest nie tak. Pewnego wieczoru, siedząc obok dziadka, powiedział:

– Dziadku, pamiętasz, jak pouczałeś mnie o myciu zębów? Teraz twoja kolej! Twoja sztuczna szczęka potrzebuje nie tylko opłukania wodą, ale dokładnego mycia. Inaczej będzie wydzielać nieprzyjemny zapach.

– Masz rację, Jasiu. Czas na moją lekcję. Dzięki tobie będę miał znów świeży oddech i piękny uśmiech – stwierdził dziadek Henryk, uśmiechnąwszy się i pokiwawszy głową.

Od tego dnia, zarówno dziadek, jak i wnuczek, dbali o swoje zęby i sztuczne szczęki, wiedząc, że to klucz do zdrowego uśmiechu i świeżego oddechu.

Morał tej bajki: Dbając o swoje zęby, zarówno naturalne, jak i sztuczne, dbamy o siebie i swój uśmiech. Regularne mycie zapobiega nieprzyjemnym zapachom i sprawia, że czujemy się pewnie i zdrowo.

Bajka o Prawie Przyciągania

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, żył sobie chłopiec o imieniu Jakub. Kuba był bardzo utalentowanym dzieckiem, które miało mnóstwo marzeń, jednakże pochodził z bardzo patologicznej rodziny, co przekładało się na to, że miał stale podcinane skrzydła.

– Do niczego się nie nadajesz. Nigdy niczego nie osiągniesz – mawiała do niego matka.

– Jesteś głupi jak but. Nic z ciebie nie będzie – stwierdził któregoś razu ojciec, trzymawszy w ręku szklanę wypełnioną wódką.

To wszystko skutkowało tym, że powoli, z dnia na dzień, Kuba zaczął zamykać się w sobie, a co za tym idzie – odeszli od niego wszyscy rówieśnicy.

– Zostałem sam. I co ja teraz zrobię? – rozmyślał chłopiec, szlochając po cichu.

Pewnego dnia Jakub wybrał się do tajemniczego lasu, który zamieszkiwał stary Babinicz. Mężczyzna słynął z tego, że nie widział w życiu żadnych barier. W jego

słowniku nie było miejsca na słowo: niemożliwe.

– Dzień dobry, panie Babiniczu. Czy mogę mieć do pana pytanie? – rzekł Kuba.



– Ależ oczywiście, chłopcze! Z czym do mnie przychodzisz? – zapytał donośnym tonem starzec.

– Czy jest możliwe, żeby kiedykolwiek jeszcze przyszli do

mnie moi koledzy? I żebym mógł się z nimi pobawić?

– W życiu wszystko jest możliwe, a jedyne, co nas ogranicza przy spełnianiu marzeń, to nasza własna wyobraźnia!

Kuba wziął sobie do serca słowa starego Babinicza i jeszcze tego samego dnia, zaraz po powrocie do domu, zaczął wizualizować sobie swoją przyszłość, afirmować. Oczyma wyobraźni widział siebie i swoich rówieśników. Rozmawiał z nimi, śmiał się, grał w piłkę, a nawet robił fikołki na trzepaku, odczuwając w ciele same wzniosłe uczucia i emocje, takie jak: radość, miłość, wdzięczność, ekscytacja.

Jakiś czas później, gdy chłopiec w samotności wracał ze szkoły do domu, niespodziewanie spotkał jednego ze swoich dawnych przyjaciół, który stanął przed nim i, sepleniąc, zapytał:

– Cześć, Kuba. Może masz ochotę do nas dołączyć i zagrać z nami w gałę? Brakuje nam jednego zawodnika.

Kuba z szerokim uśmiechem na twarzy przystał na propozycję kolegi i od razu przystąpił do gierki, w której zaprezentował się fenomenalnie, strzelając mnóstwo goli i notując jeszcze więcej asyst, co świadczyło o jego wielkim talencie i olbrzymim potencjale.

Morał tej bajki jest następujący: Możesz być dosłownie każdym, kim zechcesz. Możesz zrealizować każde jedno swoje marzenie, o ile uwierzysz, że jest to możliwe, bo jedyne, co Cię tak naprawdę ogranicza, to Twoja własna wyobraźnia.

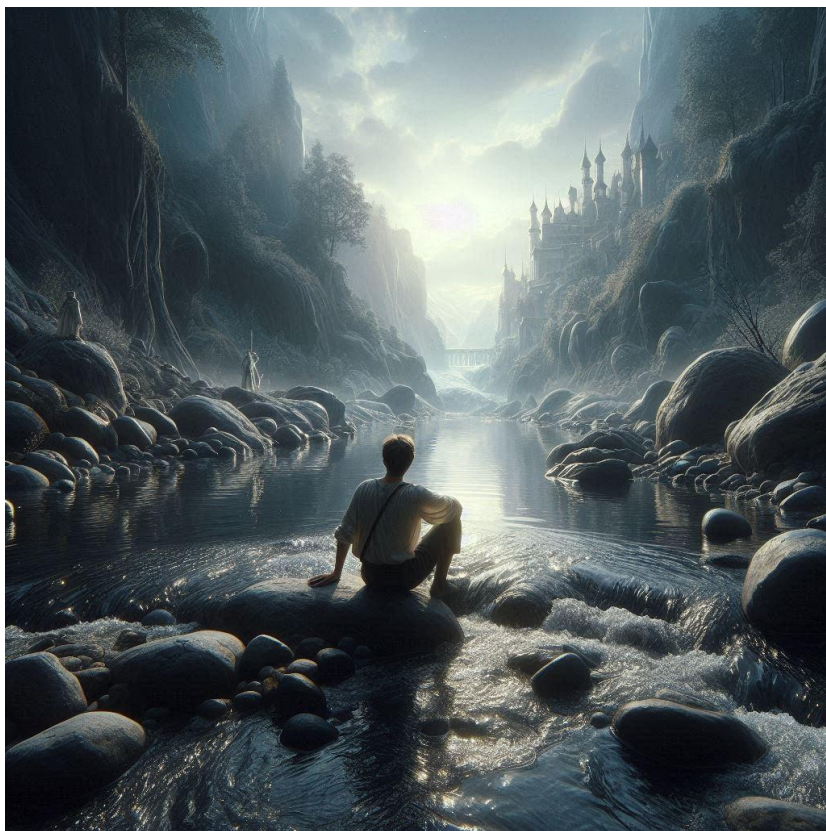
Igor i Odkrycie Prawdziwego Ja

W olśniewającym królestwie, pełnym złocistych gór i dolin przesyconych zapachem lawendy, mieszkał pewien mężczyzna imieniem Igor. Był uważany za najprzystojniejszego człowieka w całym królestwie. Jego urok był tak wielki, że wszyscy, których spotykał, zdawali się gubić w jego magnetycznym spojrzeniu. Sam Igor był również oczarowany swoim wyglądem i wyjątkowymi umiejętnościami, głęboko wierząc, że jest nie tylko najpiękniejszy, ale i najmądrzejszy ze wszystkich.

Codziennie spędzał godziny, podziwiając swoje odbicie w połyskliwej tafli jeziora, dbając o to, by żaden włos na jego głowie nie był nie na miejscu, a jego ubrania lśniły w blasku słońca. Według niego nie istniał nikt, kto mógłby mu dorównać, i nikogo tak naprawdę nie potrzebował.

Pewnego pochmurnego dnia, spacerując urokliwą ścieżką wzdłuż lasu, Igora spotkała intrygująca niespodzianka. Przypadkowo trafił na nieznaną mu rzekę, której wody płynęły jak srebrne wstęgi wśród kamiennych brzegów. Ciekawość i przekonanie o własnej nieomyślności przyciągnęły go do brzegów Rzeki Prawdy, choć nigdy wcześniej o niej nie słyszał.

Kiedy spojrział w jej głębokie wody, zamiast swojego doskonałego odbicia, zobaczył wizję siebie – skrywanego, prawdziwego Igora. W oczach mężczyzny w wodzie dostrzegł niespokojną samotność, zmęczenie ciągłą grą pozorów i pustkę wynikającą z braku prawdziwych przyjaciół.



Przestraszony, Igor przemówił do swojego odbicia:

– Kim jesteś? I dlaczego wyglądasz tak jak ja? – spytał z drżącym głosem.

Odbicie odpowiedziało spokojnie:

– Jestem tobą, prawdziwym Igorem. Twoje zewnętrzne piękno skrywa pustkę i samotność, której nigdy nie dostrzegłeś.

Igor, zaskoczony, zapytał:

– Jak mogę to zmienić? Jak mogę stać się autentyczny i szczęśliwy?

Odbicie odrzekło:

– Musisz otworzyć swoje serce na innych, przestać patrzeć tylko na siebie i zacząć słuchać oraz pomagać. Kiedy zrozumiesz to, co prawdziwie ważne, twoje życie nabierze sensu.

Zaniepokojony tym, co ujrzał i usłyszał, Igor zrozumiał, że jego arogancja i duma wpędziły go w samotność. Rzeka pokazała mu, że w życiu liczą się nie tylko wygląd i pozory, ale także serce, które powinno być blisko ludzi i ich problemów. Zrozumiał, jak wiele mógł działać, gdyby otworzył się na innych i pozwolił sobie na słabości, stając się bardziej autentycznym.

Przepelniony nowymi myślami, Igor wrócił do królestwa, gdzie zaczął budować nowe relacje z ludźmi wokół siebie, ucząc się słuchać i dzielić sobą, nie tylko dla pięknych słów i pochwał. Jak za pomocą czarodziejskiej różdżki, jego życie nabrało nowych barw i wypełniło się prawdziwą radością.

Igor powiedział sobie:

– Teraz widzę, że prawdziwa wartość nie tkwi w wyglądzie, lecz w tym, jak możemy pomóc innym i być dobrymi.

Morał tej bajki: Prawdziwe piękno nie tkwi w tym, co widoczne na zewnątrz, ale w tym, co kryjemy wewnątrz siebie. Serce otwarte na innych promieniuje jasnym blaskiem, którego nie da się zamienić na żadne zewnętrzne błyskotki. Przemiana zaczyna się od akceptacji siebie takim, jakim jesteśmy – z całą naszą niedoskonałością i troską o otaczający nas świat.

W Pogoni za Szczęściem

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, pośród złocistych pól i gęstych lasów leżała niewielka wioska o nazwie Czasownica. Mieszkańcy tej spokojnej osady żyli w harmonii z cyklem natury, wierząc, że to ich codzienne wybory kształtują ich losy.

Pośród mieszkańców Czasownicy wyróżniała się mała dziewczynka o imieniu Lena. Miała oczy błękitne jak letnie niebo i serce pełne marzeń. Była uważana za wyjątkową przez swoją rodzinę i sąsiadów. Lena bardzo pragnęła poznać swoje przeznaczenie i dowiedzieć się, jaką przyszłość zaplanowały dla niej gwiazdy.

Pewnego dnia odwiedziła ją babcia i opowiedziała jej historię o sędziwej wieszczce, która mieszkała na skraju wioski i znała tajemnice przeznaczenia. Zafascynowana opowieścią, Lena postanowiła ją odwiedzić. Przeprowiła się przez strumień, przeszła przez pachnący wrzosami las, aż dotarła do przytulnego domku wieszczki.

— Jaki jest mój los, droga wieszczko? — zapytała Lena z nadzieją w głosie.

Wieszczka uśmiechnęła się tajemniczo i odpowiedziała:

– Dziewczynko, przeznaczenie nie jest zapisane w gwiazdach. To twoje codzienne nawyki i decyzje kształtują przyszłość.



Słowa wieszczki zasiały w Lenie ziarno myśli. Z czasem zaczęła dostrzegać, że każdy jej dzień składa się z małych wyborów, które tworzą ścieżkę jej życia. Zrozumiała, że pracowitość i troska o bliskich przynoszą pomyślność, a chowanie urazy i lenistwo prowadzą na manowce.

Lena postanowiła świadomie kształtować swoje nawyki. Każdego ranka z uśmiechem witała wschód słońca, starannie uczyła się nowych umiejętności i z czułością otaczała tych, których kochała. Z czasem stała się przykładem dla innych mieszkańców Czasownicy, pokazując, że to, czym kierujemy się na co dzień, ma ogromne znaczenie.

Morał: Przeznaczenie nie istnieje; to nasze nawyki, zarówno w myśleniu, jak i w działaniu, kierują naszym życiem, kształtując rzeczywistość. Wykształcając dobre nawyki, tworzymy przyszłość pełną miłości i spełnienia. Róbmy świadomie to, co pozwala nam żyć zgodnie z tym, kim naprawdę chcemy być.

Harold: Świetlisty Rower

Na tajemniczej planecie o nazwie Lumina, położonej wśród gwiazd migoczących niczym diamenty, od wieków trwała nieustanna walka między siłami Światła a Ciemności. Mroczne energie pragnęły zniszczyć tę niezwykłą krainę, zamieszkaną przez różnorodne, bajeczne istoty, w tym eteryczne, świetliste byty. Wśród nich wyróżniał się Azrael – Anioł Śmierci, znany ze zdolności przemieniania cienia w światło. Azrael nie tylko potrafił odgonić mrok, ale również pomagał mieszkańcom Luminy zamykać bolesne rozdziały ich życia. Jego magiczny dotyk zabierał złe wspomnienia i żale, przywracając spokój ducha i niosąc ukojenie sercom.

Pewnego słonecznego dnia Azrael, pragnąc odetchnąć świeżym powietrzem, wyruszył na rowerową przejażdżkę wzdłuż malowniczej rzeki. Z uśmiechem na twarzy pokonywał kolejne kilometry, ciesząc się pięknem natury i spokojem otoczenia, aż tu nagle jego wierny rower, Bernard, złapał gumę.

– Oj, daleko stąd do domu – zauważył z lekkim smutkiem.

Po chwili namysłu, z uczuciem wdzięczności, zwrócił się do swojego towarzysza:

– Czas się pożegnać, Bernardzie. Służyłeś mi wspaniale przez te lata, ale teraz chciałbym, żebyś pomógł komuś innemu. Dziękuję za wszystko, Kocham cię.

Z delikatnym uśmiechem na ustach, Azrael odłożył rower na uboczu i ruszył pieszo w stronę domu. Podziwiał krajobraz, czerpiąc radość z każdego kroku, i zrozumiał, że choć rozstania są trudne, przynoszą nowe możliwości oraz nadzieję na przyszłość.

Po pewnym czasie Azrael zamówił sobie nowy rower – szybki, lekki i sportowy, który nazwał Harold. Początkowo Harold sprawował się znakomicie, mknąc jak błyskawica po ścieżkach Luminy. Niestety, wkrótce okazało się, że ma wadę fabryczną. Mimo naprawy, problemy nie ustawały – Harold ciągle łapał gumy, co wprawiało Azraela w coraz większą frustrację.

– O co tutaj chodzi? Przecież masz świetne opony, które miały się nie przebijać! – mówił sfrustrowany, zastanawiając się nad przyczyną tych nieustannych problemów.

Zdecydował się udać do wróżki Otylii, starej, posiwiałej kobiety, która słynęła z mądrości i odpowiedzi na wszystkie pytania.

– Wróżko Otylio, dlaczego Harold ciągle łapie kontuzje? – zapytał Anioł Śmierci.

- Jestem przekonana, że ktoś rzucił klątwę na twój rower
- odpowiedziała bez namysłu kobieta.
- Klątwę? I co teraz? – dziwił się Azrael.



- Powinieneś oczyścić go z destrukcyjnej energii i napęlić światłem – stwierdziła wróżka.

Azrael wziął sobie do serca słowa Otylii i jeszcze tego samego dnia przekształcił je w działanie. Od tej pory Harold przestał sprawiać problemy. Podczas podróży osiągał niesamowitą wydajność, przemieszczając się z punktu A do punktu B z prędkością światła. Jednak po kilku tygodniach stało się coś nieoczekiwanego – Harold został skradziony.

– Nie wierzę! Kto miał na tyle odwagi, by mnie okraść? – wykrzyknął rozdrażniony Azrael, którego głos wibrował gniewem.

Następnego dnia, pełen determinacji, zakupił nowy rower, tym razem powolny, jeżdżący niczym traktor. Udał się do zaprzyjaźnionej wiedźmy Marioli, której chatka ukryta była w gęstym, magicznym lesie, pełnym tajemniczych odgłosów i migoczących świateł.

– Wiedzmo Mariolo! Powiedz mi, kto ukradł mój rower? – zawołał z determinacją, wkraczając do jej izby wśród wirującego dymu z kadzideł.

– To świetlisty rower, Azraelu, który służy tym, którzy go najbardziej potrzebują. Harold sam wybiera właściciela, ale nie przejmuj się, wróci do ciebie, gdy naprawdę będzie ci potrzebny – odpowiedziała wiedźma.

– Ale kto go teraz ma? – dociekał Azrael.

– Jakaś kobieta, która ucieka przed siłami ciemności – wyjaśniła Mariola.

Na planecie Lumina działo się coraz gorzej. Energie mroku infekowały mniej świadome istoty, wywołując chaos i konflikty. Gdy planeta była bliska zagłady, Azrael postanowił zainterweniować.

– Archaniele Gabrielu, pomożecie? – zwrócił się do jednego ze swoich Braci.

– Pomożemy – odpowiedział Gabriel.

Po chwili Azrael wybiegł z domu, wsiadł na powolny rower i udał się na miejsce spotkania.

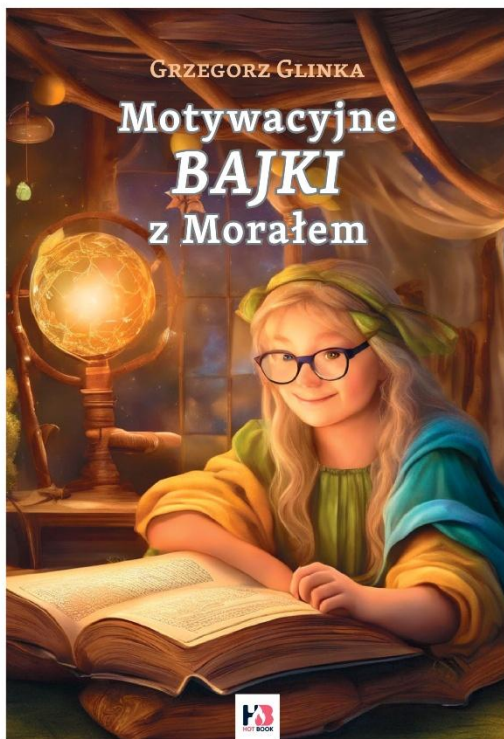
– Kurde, na tym sprzęcie to ja do jutra tam nie zajadę – pomyślał zaniepokojony.

Wtem za jego plecami rozbrzmiał dźwięk dzwonka Harolda. Azrael, odwróciwszy się, nie mógł uwierzyć własnym oczom, ale nie tracąc czasu, wsiadł na świetlisty rower i ruszył stawić czoła energiom mroku.

Po wyczerpującej walce, która zdawała się trwać wieczność, Azrael i jego Bracia, zjednoczeni w niezłomnym duchu braterstwa i odwagi, ostatecznie zwyciężyli. Ich poświęcenie, determinacja i niezwykle umiejętności pozwoliły im pokonać przeważające siły wroga, ratując

planetę przed zagładą.

Morał tej bajki: W życiu nie zawsze znajdziemy logiczne odpowiedzi na wszystko, a jednak pewne rzeczy się dzieją i istnieją. Najważniejsze jest zrozumienie, które pozwala nam zachować życiowy balans. W świecie, gdzie wszystko jest energią i gdzie możemy doświadczyć prawdziwej magii, wszystko jest możliwe, więc czasem nie warto tracić czasu na szukanie niepotrzebnych dowodów.



Czy jesteś gotów
na prawdziwą
dawkę motywacji
i inspiracji?
Mamy dla Ciebie
zestaw 33 bajek,
które rozświetlą
Ci dzień i
sprawią, że
zaczнешz patrzeć
na świat przez
zupełnie inny
pryzmat!

W szkole uczą nas wielu rzeczy, ale czy kiedykolwiek mieliśmy lekcję na temat tego, jak żyć, żeby być szczęśliwym? Nikt nam nigdy nie powiedział, jak realizować cele czy marzenia, jak budować trwałe i szczęśliwe relacje, jak konstruktywnie rozmawiać...
Nasze bajki z przymrużeniem oka i dużą dawką humoru wypełniają tę lukę w edukacji.

Każda opowieść to humorystyczna podróż przez życiowe zawirowania, która pokazuje, że szczęście to nie tylko cel, ale i droga. To idealny sposób na to, aby zarówno dzieci, jak i dorośli mogli odkryć, że klucz do szczęścia leży w nas samych.

Nie czekaj! Sięgnij po ten niezwykły zestaw i daj sobie szansę na prawdziwe szczęście, bo kto, jeśli nie Ty i kiedy, jeśli nie teraz? Otwórz się na nowe możliwości i pozwól, aby te bajkowe opowieści zmieniły Twój świat!



Odkryj „Bajeczki na każdą okazję” – kolekcję 33 wyjątkowych opowieści, które przeniosą Twoje dziecko w świat magii i wartościowych nauk. Bohaterowie tych bajek uczą takich wartości jak przyjaźń, odpowiedzialność, odwaga i wielu innych. Każda historia to nie tylko zabawa, ale i mądra lekcja, rozwijająca wyobraźnię i kształtująca pozytywne nawyki. Idealny prezent na każdą okazję!

Nasza wyjątkowa kolekcja „Bajeczek na każdą okazję” zaprasza do czarodziejskiego świata bajek, który zafascynuje każde dziecko i wypetni jego serce magią! Ta skarbnica 33 niezwykłych opowieści oczaruje i poruszy zarówno małych, jak i dużych czytelników. Przygotujcie się na podróż pełną przygód, inspirujących przestań i wartościowych nauk!

W każdej bajce mali odkrywcy spotkają wyjątkowych bohaterów, takich jak Krystek – sympatyczny krecik, Rufus – pełen energii piesek i wielu innych. Ci niesamowici przyjaciele wprowadzą dzieci w świat ważnych wartości – od przyjaźni i odwagi po uczciwość i troskę o nasze środowisko. Opowieści te mistrzowsko łączą zabawę z nauką, rozwijając wyobraźnię i kształtując proekologiczne oraz zdrowotne postawy najmłodszych.

Każda bajka to nie tylko wciągająca przygoda, ale także mądra lekcja, która zostaje z dzieckiem na długo. „Bajeczki na każdą okazję” to idealny sposób na spędzenie magicznych chwil z dzieckiem, a także doskonały prezent na każdą okazję. Odkryj sekrety zdrowego odżywiania, magię przyjaźni oraz potęgę samodzielności już dziś!

Wkrocz do świata pełnego nieskończonych możliwości i mądrych przygód z „Bajeczkami na każdą okazję”!

Odkryj niezwykły świat motywacji i magii z zestawem 33 bajek autorstwa Grzegorza Glinki! „InspiBajki” przeniosą Cię w krainę pełną inspiracji, mądrości i refleksji. To idealna kontynuacja „Motywacyjnych BAJEK z Morałem” i „Bajeczek na każdą okazję”, które rozwijają wyobraźnię i uczą ponadczasowych wartości. Zanurz się w tej wyjątkowej opowieści już dziś!

Zapraszamy do magicznego wszechświata „InspiBajek”, gdzie każda strona tętni inspiracją i metafizyczną mądrością! Grzegorz Glinka powraca z nową kolekcją 33 motywacyjnych bajek, które w pełni urzekają czytelników w każdym wieku. Ta książka to doskonała kontynuacja „Motywacyjnych BAJEK z Morałem” i „Bajeczek na każdą okazję”, będąca kluczem do odkrycia prawdziwych życiowych skarbów.

Przeżyj niezwykle przygody razem z Anią poszukującą Sekretu Życiowej Radości, dotknij sercem historii o Prawdziwej Równości, poznaj Metafizyczną Wędrowkę Oriona oraz doświadcz magii w Krainie Różnorodności. Każda bajka w tej kolekcji to fascynująca podróż pełna przemyśleń i emocji, napisana z myślą o wzbogaceniu Twojej duszy i umysłu.

Odważ się odkrywać Niewidzialne Skarby Życia oraz wyrusz w Podróż do Biznesowej Mądrości. „InspiBajki” promują wartości takie jak odwaga, samodyscyplina, równość i wewnętrzna siła, a wszystko to podane jest w lekki, przystępny i magiczny sposób, który sprawi, że każda historia zostanie z Tobą na długo.

Dołącz do niesamowitych bohaterów w ich przygodach i odkryj, jak te bajkowe historie mogą wpłynąć na Twoją ścieżkę życiową. To idealny prezent dla każdej osoby, która pragnie zanurzyć się w świecie magii i mądrości. Nie czekaj, pozwól sobie na chwilę relaksu i inspiracji z „InspiBajkami” autorstwa Grzegorza Glinki!

Grzegorz Glinka - autor bajek motywacyjnych, książek o rozwoju osobistym i duchowości. Odkąd zaczął korzystać z Prawa Przyciągania, stał się kreatorem swojej rzeczywistości. Jego motto brzmi: „W życiu wszystko jest możliwe, a jedyne, co nas ogranicza przy spełnianiu marzeń, to nasza własna wyobraźnia.”

ISBN 978-83-974980-1-3



9 788397 498013